

# Oczekiwanie na ADR 2009

## Doradcy DGSA spotkali się Bełchatowie

Jak ten czas leci - taka refleksja przychodziła wszystkim uczestnikom seminarium doradców do spraw transportu towarów niebezpiecznych (DGSA), którzy spotkali się w dniach 25-28 października Bełchatowie.

To nasycone różnymi treściami spotkanie stanowiło jednocześnie swoiste obchody piątej rocznicy powstania Stowarzyszenia DGSA.

**Cztery dni** w Bełchatowie upłynęły na intensywnej zajęciach w dzień i miłych spotkaniach wieczorami. A jednym z drugim towarzyszyła refleksja nad miejscem i rolą w firmie doradców DGSA. Krzysztof Grzegorzczak w trakcie swojego wystąpienia wręcz stwierdził: „Amerykanie uważają, że tacy doradcy nie są do niczego potrzebni! To przewoźnik i kierowca mają się martwić, jak bezpiecznie przewieźć trudny ładunek”.

Ale Unia Europejska reprezentuje zupełnie odmienne stanowisko i Polska musiała przyjąć, na mocy ustawy z 28 października 2002 r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych, że „każdy przedsiębiorca lub inny podmiot wykonujący przewóz

towarów niebezpiecznych lub związany z tym przewozem załadunek lub rozładunek, jest zobowiązany do prowadzenia nadzoru wewnętrznego nad wykonywanymi czynnościami poprzez wyznaczenie doradcy do spraw bezpieczeństwa w zakresie transportu towarów niebezpiecznych”.

**Krzysztof Grzegorzczak** przedstawiał proponowane nowe rozwiązania w ADR 2009, które będą dyskutowane na początku listopada. A propozycje (niemieckie) są rewolucyjne! Chodzi o radykalne zmniejszenie liczby obowiązkowych instrukcji ADR dla kierowcy. Dotychczas każdy kraj, każdy język i każdy towar wymagały odrębnej instrukcji: przy dwóch towarach niebezpiecznych kierowca jadący do Szwajcarii potrzebował... 20 instrukcji. Belgia była „lepsza” - tylko 16 papierków. Teraz zamierza się od 2009 r. wprowadzić jedną instrukcję, i to uproszczoną. Jak to będzie wyglądało w szczegółach - niezwłocznie poinformujemy po ustanowieniu nowego prawa.

Wcześniej płk Leszek Gaj z Ministerstwa Transportu wygłosił poglądowy referat na temat systemu bezpieczeństwa w państwie. Andrzej Kolasa z

Transportowego Dozoru Technicznego przedstawił implementację unijnej dyrektywy dotyczącej transportowych urządzeń ciśnieniowych, a Henryk Ognik z tegoż TDT omówił ADR 2007 w zakresie cystern. Elżbieta Ring z IPO Pszczyna przedstawiła zmiany w karcie REACH. Bardzo interesujące, choć nie pozbawione akcentów krytycznych, było wystąpienie Moniki Malickiej w sprawie transportu (także zbiórki) odpadów. Przytaczane przez nią przykłady, z życia wzięte, do śmiechu nie sldaniały.

**Niestety**, z przyczyn osobistych nie doszło do wystąpienia Klausu Laufhutte z Niemiec, który miał opowiedzieć o Mobile Explosives Manufacturing Unit - czyli ruchomej wytwórni materiałów wybuchowych. Ale zgromadzeni obejrzeli film o tym nowym zjawisku, którego istota polega na tym, że przewozi się mało szkodliwe składniki substancji wybuchowej, a pojazd transportujący wyposażony został w możliwości tworzenia mieszanin eksplodujących.

Atmosfera seminarium była wzorowa, co należy zawdzięczać członkom Stowarzyszenia, jak i staraniom prezesa, Norberta Świderka.